

Przedmowa

1. W dziedzinie prawa medycznego szczególnie silnie odczuwane są skutki zachodzących współcześnie procesów społecznych, wywołujących konieczność stosownej modyfikacji systemu normatywnego. Szybki rozwój nauk medycznych oraz przeobrażenia społeczne powodują wzrost oczekiwań ludzi co do komfortu życia w tych jego przejawach, które wiążą się z zachowaniem lub przywróceniem dobrego stanu zdrowia. Eksponowaniu znaczenia autonomii woli człowieka w sferze opieki medycznej towarzyszy niejednokrotnie przekonanie, że lekarz świadczy usługi zaspokajające potrzeby, a nawet życzenia pacjenta. Pomimo zatem że elementem niejako pierwotnym pozostaje w tej sferze tradycyjnie relacja lekarza z osobą potrzebującą pomocy, trzeba uwzględnić, iż w różnych okresach rozwoju społecznego jest to jakościowo nowa relacja lekarza i pacjenta „swoich czasów”, a obecnie – „obywateli XXI wieku”.

Złożone zjawiska zachodzące w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych mają swój istotny aspekt prawny. Stają się podstawą do kształtowania, niejednokrotnie również bardzo złożonych, rozwiązań legislacyjnych. Temu stanowi sprzyja nieunikniona indywidualizacja, a w pewnym sensie – także swoista relatywizacja wartości, które miałyby decydować o wewnętrznym, aksjologicznym porządku zasad wykonywania czynności leczniczych. W sytuacjach bowiem prawnomedycznych żadna z wartości (życie, zdrowie, wolność) nie jest uznawana za bezwzględną. Relacje między nimi mogą być odmiennie postrzegane z perspektywy interesów wspólnotowych i indywidualnych. Ponadto, za uzasadnione przyjmuje się stopniowanie intensywności udzielanej im ochrony. W szczególności, zakres autonomii decyzji oddziałujących na ochronę zdrowia człowieka może być uzależniony od cech pacjenta (jego małoletności, dotknięcia określonymi niedomaganiem psychicznymi) lub uwarunkowań, w których zachodzi potrzeba podjęcia interwencji medycznej.

2. Wszystkie te czynniki powodują, że bardzo trudne jest normatywne ukształtowanie instytucji, które realizowałyby ideę ochrony sytuacji prawnej zarówno pacjenta, jak i lekarza udzielającego mu pomocy. W konsekwencji także na etapie stosowania prawa złożonym zadaniem pozostaje dokonanie wykładni, z której wyłaniałby się spójny obraz systemu zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego.

Przedstawione w pracy wyniki takiej analizy traktuję jako propozycję określonego ujęcia koncepcji zgody w podstawowych, „ustrojowych” aktach prawnomedycznych. Sposób argumentacji stanowisk ma pozwoleń Czytelnikom na weryfikację założeń i kierunków tego wnioskowania. Wartością jest bowiem, moim zdaniem, także wymiana poglądów w dążeniu do wypracowania modelu prawnych uwarunkowań wykonywania czynności leczniczych. Oczekują tego pacjenci i lekarze, a także sądy, zwłaszcza sądy opiekuńcze, które zmagają się z trudnościami rozstrzygania o podjęciu interwencji medycznych bez zgody, a niejednokrotnie nawet – wbrew woli pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego.

3. W związku z pracą nad zagadnieniami wewnątrzsystemowego ujęcia zgody na wykonanie świadczenia zdrowotnego swego wsparcia udzieliło mi wiele osób.

Serdecznie dziękuję Panu Prof. dr. hab. *J. Bleszyńskiemu* za pomoc w przygotowaniu oraz wydaniu monografii. Jest dla mnie od lat wielką wartością nie tylko życzliwość Pana Profesora, lecz także ukształtowane postawą Pana Profesora przekonanie, że w każdej sytuacji można liczyć na wysłuchanie i mądrą radę.

Dziękuję Pani Prof. dr. hab. *E. Zielińskiej* i Panu Prof. dr. hab. *L. Paprzyckiemu* za lekturę pracy i podzielenie się ze mną konstruktywnymi uwagami na temat wywodów opracowania. Jestem bardzo wdzięczna, że pomimo poważnych, absorbujących obowiązków zawodowych, Pani Profesor i Pan Profesor zgodzili się na podjęcie tego trudu.

Monografia podejmuje zagadnienia zgody pacjenta psychiatrycznego. Za pomoc w analizie tych kwestii, wymagających uwzględnienia m.in. wiedzy z zakresu psychiatrii, dziękuję Pani Dr n. med. *D. Hajdukiewicz*. Wyrazy podziękowania składam Pani SSO *M. Masiulanis*, która – mimo licznych obowiązków orzeczniczych – dokonała analizy poruszonych w opracowaniu problematyki ochrony zdrowia psychicznego. Dziękuję także wszystkim Sędziom udzielającym mi informacji o praktyce orzeczniczej z zakresu stosowania analizowanych ustaw.

Opracowanie dotyczy systemowego ujęcia zgody na wykonanie świadczenia zdrowotnego. Koncentruje się zatem na przedstawieniu procesu i wyników wykładni przepisów ustrojowych aktów prawnomedycznych. W kształtowaniu metod takiej analizy duże znaczenie miały doświadczenia zdobywane w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Dziękuję Pracownikom Instytutu Prawa Cywilnego, kierowanego przez Pana Prof. dr. hab. *Z. Brzozowskiego*, za bezinteresowne i szczodre dzielenie się wiedzą. Podziękowania składam zwłaszcza Panom Profesorom *J. Bleszyńskiemu* i *J. Rajskiemu*, którzy od wielu lat życzliwie goszczą mnie na prowadzonych przez siebie seminariach. W serdecznej pamięci zachowuję także Śp. Pana Prof. *T. Dybowskiego* z niezapomnianymi seminaryjnymi dyskusjami o prawie.

Nieocenionym źródłem umiejętności były dla mnie doświadczenia orzecznicze oraz kilkuletnia praca w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, kierowanej przez SSN Pana Prof. dr. hab. *T. Erecińskiego*. Panu Profesorowi oraz zawsze pomocnemu SSN Panu *J. Gudowskiemu*, a także całemu Środowisku Izby Cywilnej, składam serdeczne podziękowania. Było dla mnie zaszczytem uczyć się stosowania prawa w gronie tak znamienitych osób.

Zintensyfikowanie prac nad monografią mogło nastąpić jedynie dzięki organizacyjnemu wsparciu ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie. Serdecznie dziękuję za to, co wydawało się niemożliwe.

Wyrazy wdzięczności kieruję także do moich wydziałowych Koleżanek i Kolegów, a także do SSA *Aldony Wapińskiej*, dla której *beatius est magis dare, quam accipere*.

Trudy związane z przygotowaniem opracowania najsilniej odczuwają Bliscy, dzielący wszystkie rozterki piszącego. Mojemu Mężowi, moim Córkom, a także całej mojej Rodzinie dziękuję za pomoc, wyrozumiałość i dzielne znoszenie ograniczeń, które z mojego powodu stały się także Ich udziałem.